

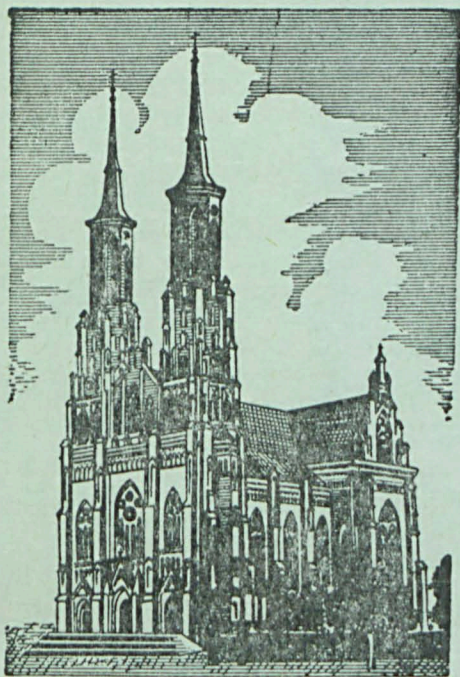
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIX

Maj 1980

Nr 5



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

37. Wkład Kościoła do postępu kultury. Przemówienie
Ojca Świętego Jana Pawła II, wygłoszone 18 lipca
1979 r. w czasie audiencji ogólnej 129

ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA DOKTRYNY WIARY

38. List w sprawie niektórych zagadnień związanych z es-
chatologią do wszystkich Biskupów Członków Konfe-
rencji Episkopatów 132

EPISKOPAT POLSKI

39. List pasterski Biskupów do Kapłanów z okazji I ro-
cznicy wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II . . . 136
40. Słowo Biskupów do Duchowieństwa z okazji nowej
księgi liturgicznej: Sakramenty Chorych (Instrukcja) 147

PRYMAS POLSKI — ARCYBISKUP WARSZAWSKI

41. List do Kapłanów w sprawie wzmocnienia kościelnej
działalności trzeźwościowej 152

SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

42. Komunikat o nominacji nowego biskupa 158

Z ORDYNARIATU

43. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa . . . 158
44. Egzaminy proboszczowskie w 1980 r. 160

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka, Siedlce, ul. Świerczewskiego 62
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska, 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6
Zam. 143/1980. Nakład 850 egz. O-40

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIX

Maj 1980

Nr 5

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

37

WKŁAD KOŚCIOŁA DO POSTĘPU KULTURY

Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone 18 lipca 1979 r. w czasie środowej audiencji ogólnej.

Ukazał się w ostatnim czasie doniosły dokument Stolicy Apostolskiej: Konstytucja „Sapientia Christiana”. Poświęcony on jest w całości sprawom studiów akademickich oraz instytucjom, które Kościół powołuje w tym celu, ażeby studiom tym służyły. Chodzi więc o dziedzinę, która ma za sobą długą i wielką przeszłość. Kościół posłany przez Chrystusa, aby „nauczać wszystkie narody” (Mt 28, 19), od początku wszedł w żywy kontakt z nauką. Świadczy o tym tradycja najstarszych szkół chrześcijańskich, zwłaszcza tych, które zyskały sobie wielkie imię w starożytności, jak szkoła aleksandryjska czy antiocheńska. Świadczy z kolei cały wielowiekowy wysiłek zakonów mniszych, które dzięki swojej mrówczej pracy przyczyniły się do zabezpieczenia tekstów klasyków: starożytnych autorów pogańskich. Świadczy wreszcie ścisła współpraca Kościoła ze szkołami różnego stopnia, które służyły rozszerzaniu oświaty, a przede wszystkim z uniwersytetami, których profil ukształtował się w średniowieczu.

Z tego też czasu pochodzi wiele najstarszych i najbardziej zasłużonych uczelni akademickich w różnych krajach kontynentu europejskiego, a z kolei również na innych kontynentach, które przetrwały do dzisiaj. Przez wieki były one ośrodkami nauki i nauczania, którym zawdzięcza bardzo wiele kultura poszczególnych narodów i państw europejskich, a także kultura na innych kontynentach.

To obszerne zagadnienie historyczne, które samo z siebie stanowi temat wielu studiów i monografii, ograniczmy do krótkiego tylko przypomnienia. Nie można bowiem o nim zapominać, gdy dotykamy sprawy tak bardzo doniosłej dla Kościoła również w jego współczesnym posłannictwie. Zaslugują na krótkie wspomnienie najstarsze centra uniwersyteckie i kulturalne, jak we Włoszech: Bolonia, Rzym, Padwa, Piza, Florencja; we Francji: Paryż, Tuluza, Grenoble; w Anglii: Oxford, Cambridge; w Hiszpanii: Salamanca, Valladolid; w Niemczech: Kolonia, Heidelberg, Lipsk; w Austrii: Wiedeń, Graz; w Portugalii: Lizbona, Coimbra; w Czechach: Praga; w Polsce: Kraków; w Belgii: Louvain; w Meksyku: Meksyk; w Argentynie: Kordoba; w Peru: Lima; w Ekwadorze: Quito; na Filipinach: Manila.

Wspomniana na początku konstytucja apostołska „Sapientia christiana“ do tego właśnie się odnosi. Powstała ona w wyniku uchwały Soboru Watykańskiego II, który wypowiedział się za wypracowaniem nowego dokumentu na temat stosunku Kościoła do studiów o charakterze akademickim. Dokument poprzedni, konstytucja „Deus scientiarum Dominus“, został ogłoszony przez papieża Piusa XI dnia 24 maja 1931 r. (por. AAS 23 (1931) 241—262). Szybki, wręcz gwałtowny rozwój nauki, różnych jej współczesnych kierunków, a w związku z tym potrzeba przystosowania instytucji akademickich, powoływanych przez Kościół do spełniania właściwych im zadań, przyczyniły się do poddania odnowie również i tego znakomitego dokumentu z 1931 r., który przez kilkadziesiąt lat oddał wielkie usługi Kościołowi i społeczeństwu.

Nowa konstytucja jest owocem wielu lat pracy. Kongregacja do Spraw Wychowania Chrześcijańskiego pod kierunkiem kard. M. G. Garrone prowadziła tę pracę w porozumieniu z poszczególnymi Episkopatami, a także z najbardziej tutaj zainteresowanymi środowiskami — to znaczy z samymi uczelniami katolickimi o charakterze akademickim.

Uczelni takich na całym świecie jest obecnie 125, z tego 16 znajduje się w Rzymie, i nazywają się także „papieskimi ateneami rzymskimi“. Poza tym na świecie jest 47 uniwersytetów katolickich, erygowanych przez Stolicę Świętą, i 34 wydziały teologiczne przy uniwersytetach państwowych. Wszystkie te uczelnie brały udział w pracach zmierzających do przygotowania konstytucji apostołskiej „Sapientia christiana“.

Nowy dokument papieski jasno określił, co rozumie się przez „wydział kościelny“. Jest nim taki wydział, który specjalnie zajmuje się objawieniem chrześcijańskim i naukami związanymi z nim i które zgadzają się z jego misją ewangelizacyjną.

Określił on specyficzne cele wydziałów kościelnych: pogłębienie, to znaczy znajomość objawienia chrześcijańskiego, formowanie studentów różnych nauk do poziomu wysokich kwalifikacji, wspomaganie czy

to Kościoła powszechnego, czy to Kościołów lokalnych we wszystkich dziedzinach ewangelizacji.

Jasno określił kryteria zarządu poszczególnych centrów, zobowiązując wszystkich do odpowiedzialności i zagwarantowania efektywne- go i kolegialnego funkcjonowania poszczególnych centrów.

Sprecyzował zadanie Kościelnego Urzędu Nauczycielskiego odnośnie „słusznej wolności w nauczaniu i w badaniu“.

Określił odnoszące się do przygotowania naukowego i do świadectwa życia przymioty uczących. Wprowadził nową strukturę przebiegu studiów. Wezwał wydziały teologiczne do szczególnie ważnych badań przekazujących orędzie ewangeliczne zawarte w szlachetnych wyrazach kultury różnych narodów.

Podkreślił aspekt ekumeniczny, misyjny i promocji człowieka. Aspekty te powinny uwzględniać wydziały kościelne.

Konstytucja o studiach akademickich będzie służyła tym samym celom, którym służył dotychczas dokument „Deus scientiarum Dominus“ (uzupełniony wkrótce po zakończeniu Soboru pewnymi przepisami wydanymi przez Kongregację, pt. „Normae quaedam“ z 20 maja 1969 r.). Należy się wdzięczność wszystkim, którzy dokonali tej doniosłej pracy. Kończąc zaś to przemówienie, z konieczności dość zwięźle w stosunku do swego tematu, należy jeszcze uświadomić sobie, jakim to celom będzie służyła konstytucja apostołowska „Sapientia Christiana“, podobnie jak służyła im uprzednio konstytucja „Deus scientiarum Dominus“.

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba mieć przed oczyma Kościół we właściwym jego posłannictwie. To posłannictwo określił Chrystus Pan, mówiąc do apostołów: „idąc, nauczajcie wszystkie narody“ (Mt 28, 19), „opowiadajcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu“ (Mk 16, 15).

Głosić Ewangelię, nauczać — to znaczy spotykać się z żywym człowiekiem, spotykać się z myślą ludzką, która nieustannie i wciąż na nowo i wciąż w nowych dziedzinach dochodzi prawdy. Stawia pytania i poszukuje odpowiedzi. Ażeby znaleźć odpowiedź prawdziwą, zgodną z rzeczywistością, ścisłą i przekonywającą, podejmuje znużące czasami i niewdzięczne badania. Głód prawdy jest jednym z niepodważalnych przejawów ducha ludzkiego.

Głosić Ewangelię, nauczać — to znaczy spotykać się z tym głosem ducha ludzkiego na różnych poziomach, ale w szczególności na tym poziomie najwyższym, gdzie poszukiwanie prawdy dokonuje się w sposób metodyczny, w dostosowanych do tego warsztatach służących badaniu i przekazywaniu wyników badań, czyli nauczaniu.

Uczelnie katolickie powinny być tymi miejscami, w których ewangelizacja Kościoła stale spotyka się z wielkim światowym „procesem

akademickim“, który owocuje wszystkimi osiągnięciami współczesnej nauki.

Równocześnie na tych uczelniach Kościół stale pogłębia, utrwała i odnawia swoją własną naukę — tę, którą ma przekazywać człowiekowi naszych czasów jako orędzie zbawienia. I tę naukę przekazuje naprzód tym, którzy mają ją głosić innym, w kształcie wiernym i autentycznym, a równocześnie dostosowanym do potrzeb i pytań współczesnych pokoleń.

Jest to praca olbrzymia, praca organiczna, praca nieodzowna. Niech wszystkim, którzy podejmują tę pracę, nowa konstytucja apostołska „Sapientia christiana“ uświadomi ich własne zadania we wspólnocie Ludu Bożego. Niech uświadomi im odpowiedzialność za słowo Boże i owoc ludzkiej prawdy. Niech stanie się wezwaniem do wytrwałej i wiernej służby tej prawdzie.

38

ŚWIĘTA KONGREGACJA
DLA DOKTRYNY WIARY

LIST W SPRAWIE NIEKTÓRYCH ZAGADNIENI
ZWIĄZANYCH Z ESCHATOLOGIA

Do wszystkich Biskupów Członków Konferencji Episkopatów

Ostatnie Synody poświęcone ewangelizacji i katechizacji ożywiły świadomość konieczności dochowania w pełni wierności podstawowym prawdom wiary, zwłaszcza dzisiaj, gdy głębokie przemiany w środowisku ludzkim i usilne starania o zintegrowanie wiary z różnymi kręgami kulturowymi, zobowiązują do większego niż przedtem wysiłku, aby uczynić tę wiarę łatwo dostępną i komunikatywną. Żądanie to, tak bardzo naglące w dobie obecnej, wymaga w rzeczywistości większej niż kiedykolwiek troski o zachowanie wiary całkowitej i nieskażonej.

Ci, którzy są za to odpowiedzialni, powinni zatem być szczególnie wrażliwi na to wszystko, co mogłoby spowodować w świadomości ogółu wiernych poddanie w wątpliwość i stopniowy zanik któregoś ze składników *Wyznania Wiary* nieodzownych dla spójności samej wiary i nierozzerwalnie związanych z ich znacznym użytkiem w życiu Kościoła.

Wydało się nam rzeczą nader stosowną, aby właśnie na jedno z tych zagadnień zwrócić uwagę tych, którym Bóg powierzył pieczę o krzewienie i obronę wiary, żeby umieli zapobiec niebezpieczeństwu, na jakie mogłaby być narażona wiara ta w duszach wiernych.

Chodzi nam o artykuł *Wyznania Wiary* dotyczący życia wiecznego, a więc ogólnie tego wszystkiego, co nastąpi po śmierci. W tego rodzaju nauczaniu nie wolno nam nic uronić, ani też stosować metod niepewnych lub wadliwych, z narażeniem wiary i zbawienia wiernych.

*

Nie trzeba tutaj powtarzać, jak doniosłe znaczenie ma ten ostatni artykuł *Wyznania Wiary*. Wyraża on bowiem kres i cel Bożego planu, którego urzeczywistnienie jest już zarysowane w samym *Wyznaniu*. Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, wali się cały gmach wiary, jak stwierdza to dobitnie św. Paweł (por. 1 Kor 15). Jeżeli chrześcijanin nie jest już w stanie wypełnić treścią wyrażenia: „życie wieczne“, to nic nie znaczą obietnice Ewangelii, tracą swój sens stworzenie i odkupienie, a życie teraźniejsze jest pozbawione jakiegokolwiek nadziei (por. Hbr 11, 1).

Czyż można wobec tego lekceważyć niezadowolenie i niepokój tak wielu ludzi? Któż nie dostrzega, iż wątpliwości zapadają powoli w głąb duszy? Jeśli nawet w większości wypadków chrześcijanin nie doszedł na szczęście do stanu wątpliwości ugruntowanej, jakże często zarzuca on wszelką myśl o tym, co go czeka po śmierci, skoro zaczyna odczuwać, że rodzą się w nim pytania, na które boi się dać odpowiedź: czy istnieje cośkolwiek poza śmiercią? Czy pozostaje z nas coś po śmierci? Czyż nie czeka nas nicość?

Trzeba w tym dostrzec po części nie zamierzony w umysłach odźwięk spornych dyskusji teologicznych szeroko rozpowszechnionych w opinii publicznej. Większość wiernych nie jest w stanie uchwycić dokładnie ani przedmiotu tych dyskusji, ani ich znaczenia. Słyszą, że dyskutuje się na temat istnienia duszy, o tym, co oznacza jej przetrwanie i pytają się, jaki stosunek zachodzi więc pomiędzy śmiercią chrześcijanina a powszechnym zmartwychwstaniem. Chrześcijanie są zdezorientowani, gdyż nie odnajdują już swojego słownictwa i znanych sobie pojęć.

Nie chodzi bynajmniej o ograniczanie czy po prostu o krępowanie badań teologicznych, bez których Kościół nie może się obejść i z których powinien by odnosić korzyści. To jednak nie zwalnia go z obowiązku zabezpieczenia na czas wiary chrześcijan co do prawd, które poddaje się w wątpliwość.

Zamierzamy więc przypomnieć pokrótce naturę i niektóre aspekty tego podwójnego i trudnego obowiązku w dzisiejszej, równie nielatywnej sytuacji.

*

Przede wszystkim jest rzeczą konieczną, aby ci wszyscy, którym została zlecona misja nauczania, rozumieli jasno to, co Kościół uznał

za należące do istoty wiary. Celem badań teologicznych może być jedynie pogłębianie i wyjaśnianie tych istotnych prawd.

Świadoma swej odpowiedzialności za wzrost i ochronę wiary w nauczaniu, Św. Kongregacja pragnie tutaj przypomnieć to, co Kościół naucza w imieniu Chrystusa, a zwłaszcza to, co następuje pomiędzy śmiercią chrześcijanina a zmartwychwstaniem powszechnym.

1. Kościół wierzy (por. *Wyznanie wiary*) w zmartwychwstanie umarłych.

2. Kościół rozumie to zmartwychwstanie jako odnoszące się do *całego człowieka*; dla wybranych nie jest ono niczym innym jak rozszerzeniem na ludzi samego zmartwychwstania Chrystusa.

3. Kościół stwierdza dalsze istnienie i życie — po śmierci — elementu duchowego, obdarzonego świadomością i wolą w taki sposób, że »ja« ludzkie trwa nadal. Na oznaczenie tego elementu Kościół posługuje się słowem »dusza«, dobrze znanym w Piśmie św. i w Tradycji. Chociaż wyraz ten przybiera w Biblii różne znaczenia, Kościół uważa jednak, że nie ma po temu żadnej poważnej racji, aby go odrzucić, owszem, uznaje za rzecz bezwzględnie konieczną mieć jakiś środek słowny dla uzasadnienia wiary chrześcijańskiej.

4. Kościół wyklucza wszelką formę myśli i pojęć, która by czyniła niezrozumiałymi lub zgoła niedorzecznymi modlitwy i obrzędy pogrzebowe oraz kult zmarłych — rzeczywistość, która w swej istocie stanowi przecież tzw. «miejsca teologiczne».

5. Kościół oczekuje zgodnie z Pismem św. «chwalebego ukazania się Pana naszego Jezusa Chrystusa» (Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, I, 4), które uważa zresztą za odrębne i późniejsze w stosunku do sytuacji właściwej ludziom zaraz po śmierci.

6. Kościół w swojej nauce o losie człowieka po śmierci wyklucza wszelkie tłumaczenie, które pozbawiałoby sensu samo Wniebowzięcie Maryi, mianowicie to, co jemu wyłącznie przynależy, czyli że uwielbienie ciała Dziewicy jest uprzednim co do czasu uwielbieniem, jakie czeka wszystkich zbawionych.

7. Kościół zawsze wierny Pismu św. Nowego Testamentu i Tradycji wierzy w szczęśliwość sprawiedliwych, którzy kiedyś będą razem z Chrystusem. Wierzy on, że jakaś kara czeka na wieki grzesznika, który będzie pozbawiony widzenia Boga, jak również wierzy, że ta kara odbije się na całym jestestwie grzesznika. Wierzy on w końcu — gdy chodzi o wybranych — w ich ewentualne oczyszczenie, które poprzedza samo oglądanie Boga, a które jest mimo wszystko całkiem inne od kary należnej potępionym. To właśnie rozumie Kościół mówiąc o piekle i o czyściecu.

Gdy chodzi o sytuację człowieka po śmierci, musimy przestrzec przed niebezpieczeństwem wyobrażeń fantazyjnych i zbyt dowolnych,

dlatego że przesadne ujęcia są w dużej mierze przyczyną trudności, na jakie często napotyka wiara chrześcijańska. Jednakże obrazy użyte w Piśmie św. należy uszanować. Trzeba uchwycić ich głęboki sens unikając ryzyka nadmiernego złagodzenia, co jest równoznaczne często z pozbawieniem istotnych treści, które obrazy te oznaczają.

Ani Pismo św., ani teologia nie rzucają dosyć światła, aby można sobie wyobrazić życie pozagrobowe. Chrześcijanin winien trzymać się mocno dwóch prawd istotnych. Z jednej strony winien opierać w wierzy w zasadniczą ciągłość, jaka istnieje dzięki mocy Ducha Św. między życiem teraźniejszym w Chrystusie i życiem przyszłym — miłość jest bowiem prawem w Królestwie Bożym i właśnie nasza miłość tu na ziemi będzie miarą naszego uczestnictwa w chwale nieba. Z drugiej zaś strony chrześcijanin winien umieć rozróżnić zasadniczy rozdział istniejący między życiem teraźniejszym a przyszłym, w oparciu o fakt, iż porządek wiary ustąpi kiedyś pełni światłości: będziemy razem z Chrystusem i «ujrzemy Boga» (1 J 3, 2) — przedziwna to obietnica i tajemnica, na których zasadza się w istocie nasza nadzieja. Jeśli nie może dotrzeć tam nasza wyobraźnia, za to nasze serce lgnie tam samorzutnie i dogłębnie.

*

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, niech nam będzie wolno uwypuklić główne aspekty odpowiedzialności pasterskiej, jakiej domagają się dzisiejsze warunki i chrześcijańska roztropność.

Trudności związane z tego rodzaju problemami nakładają na teologów poważny obowiązek. Ich rola jest wprost niezastąpiona. Mają oni zatem prawo do naszej zachęty oraz do takiej swobody, jakiej słusznie domagają się metody ich pracy. Z naszej zaś strony jest rzeczą konieczną przypominać nieustannie chrześcijanom naukę Kościoła, która jest podstawą zarówno życia chrześcijańskiego, jak i poszukiwań teologów. Trzeba równocześnie starać się, aby oni stali się uczestnikami naszej pasterskiej troski. Żeby ich studia i badania nie były lekkomyślnie rozpowszechniane wśród wiernych, którzy dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek są narażeni na niebezpieczeństwa w dziedzinie wiary.

Ostatni Synod naświetlił jasno obowiązek czujności, jaki Biskupi przywiązują do istotnych treści katechezy mając na uwadze dobro wiernych. Trzeba, żeby ci wszyscy, na których ciąży obowiązek przekazywania tych treści mieli o nich należyte pojęcie. Winniśmy przeto dostarczyć im takie środki, aby mogli być ugruntowani w tym, co dotyczy istoty nauki i równocześnie nie dopuścić, aby wyobrażenia dziecinne i zbyt dowolne były przyjmowane za prawdy wiary.

Ciągła i odważna czujność winna być sprawowana za pośrednictwem Komisji doktrynalnej, diecezjalnej i krajowej, nad twórczością piś-

mienniczą, nie tylko po to, żeby ostrzec na czas wiernych przed dziełami o treści niepewnej, lecz przede wszystkim, aby im umożliwić poznanie tych dzieł, które są przydatne do tego, żeby zasilić i umocnić ich wiarę. Jest to ważne i trudne zadanie, wprost naglące na skutek szerokiego rozpowszechniania się słowa drukowanego oraz dzięki tzw. rozłożeniu odpowiedzialności, którego domagają się dzisiejsze warunki i które jest po myśli Ojców Soboru powszechnego.

List ten został przyjęty na sesji zwyczajnej Kongregacji.

Ojciec Święty Jan Paweł II zatwierdził go podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi i zlecił jego opublikowanie.

Rzym, w siedzibie Św. Kongregacji dla Doktryny Wiary, dnia 17 maja 1979 r.

† O. Hieronim Hamer, Z. K.
Arcybiskup tyt. Lorium
Sekretarz

Franciszek Kardynał Seper
Prefekt

EPISKOPAT POLSKI

39

LIST PASTERSKI BISKUPÓW DO KAPŁANÓW

z okazji I rocznicy wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II — na temat wotum wdzięczności Narodu za wybór Ojca Świętego i jego pielgrzymkę do Polski

Drodzy Bracia w Kapłaństwie!

Zbliża się pierwsza rocznica wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. Wybór Papieża na Najwyższego Pasterza Kościoła Powszechnego wywołał głębokie poruszenie w całym świecie, a szczególnie podniosłe uczucia wzbudził w naszym kraju, zwłaszcza w sercach Biskupów i Kapłanów. To przecież jeden z nas, syn naszej ziemi, a równocześnie nasz brat w biskupstwie i kapłaństwie, rozpoznany został przez Kolegium Kardynałów elektorów jakoznaczony i wybrany przez Pana, aby był Jego Zastępcą na ziemi i Następcą Piotra. Fakt ten napędza nas radością i dumą.

Ten nieoczekiwany wybór można oceniać w kategoriach świeckich i politycznych, jak to czynią niektórzy publicyści. Naszą powinnością jest spojrzenie w wymiarach wiary, dostrzeżenie w nim ważnego wydarzenia zbawczego i odczytanie w tym „znaku czasu“ planu i woli Chrystusa wobec Kościoła w Polsce i właściwej na nie odpowiedzi. Tej sprawie poświęcamy ten List do Was, Bracia Kapłani.

I. WOTUM WDZIĘCZNOŚCI NARODU

Wyniesienie Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową umieszcza nas, dzisiejszych polskich Biskupów i Kapłanów, w sytuacji wyjątkowej i uprzywilejowanej w całych tysiącletnich dziejach Narodu, a zarazem stawia przed nami zadania, jakich nie doświadczyły poprzednie pokolenia.

1. *Wielki dar Ojca Narodów*

W wyborze Jana Pawła II rozpoznajemy szczególny dar Boży dla Kościoła w Polsce, dla Narodu i każdego Polaka. Ten Naród, idący od tysiąca lat ramię w ramię z Kościołem i stopiony z nim w nierozdzielną jedność, przechodzący w ostatnich dwu stuleciach upokarzającą i bolesną drogę krzyżową, kilkakrotne konanie i śmierć państwowego bytu, ten Naród, który mimo swoich dobrze nam znanych słabości dochował wierności wierze w Chrystusa, otrzymuje dziś hojną nagrodę od sprawiedliwego i miłosiernego Boga. Pamiętny wieczór 16 października 1978 roku, kiedy w pierwszej chwili nie chcieliśmy wierzyć własnym uszom i kiedy trudno było powstrzymać wzruszenie i łzy radości, gdy wieść okazała się prawdziwa, stanowi odpowiedź Ojca Narodów na heroizm wiary i wytrwania, jest też nową, niezwykłą łaską dla Polski. Ukształtowana w tysiącletnich dziejach głęboka miłość Ojczyzny sprawia, że każdy z nas czuje się nią osobiście obdarowany.

Szczodrość Boża dosięgła zda się szczytu, kiedy zaledwie w kilka miesięcy po swoim wyborze, mimo wielorakich trudności, jakie trzeba było przezwyciężyć, Ojciec Święty mógł znaleźć się w ojcystym kraju i to aż na dziewięć dni. Było to jedyne w dziejach Narodu, zdumiewające zjawisko łaski, gdzie inne sprawy, choć może ważne i doniosłe, zeszyły na dalszy plan, odzyskując właściwe proporcje ewangeliczne w świetle słów Chrystusa: „Starajcie się naprzód o Królestwo Boże i o jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane“ (Mt 6, 33). Tysiąclecie wierności Ewangelii, Krzyżowi i Kościołowi, którego ukoronowaniem miała być obecność Ojca Świętego Pawła VI na Jasnej Górze w Roku Milenijnym, dopełnione zostało inną, przekraczającą wszelkie oczekiwania łaską obecności Papieża Polaka.

Jak bardzo Bóg ukochał nasz Naród, jak nieprzebrane okazuje mu miłosierdzie!

2. *Odpowiedź wdzięczności*

„Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa“, wzywa słowo Boże (Ef 5, 20). Od wieków składają ludzie Bogu wota wdzięczności. Zapewne każdy z Was wiele ra-

zy dziękował Bogu i będzie Mu dziękował za naszego Ojca Świętego. Jednak również jako społeczność nie możemy nie odpowiedzieć aktem wdzięczności za tak wspaniały dar. Pragniemy, by było nim szczególne wotum Narodu, odpowiadające zbawczej ekonomii, która wymaga, by łaskę nie tylko wdzięcznie przyjąć, ale także rozpoznać i spełnić zawarte w niej zadania. Pragniemy, by to wotum było godne Boga i tak wielkiego wydarzenia, nie jednorazowo, lecz bardziej trwale, jak trwała jest łaska papieństwa Ojca Świętego, a zarazem miało charakter duszpasterski w duchu Soboru Watykańskiego II i naszej wypróbowanej maryjnej linii pastoralnej. Ten pastoralny punkt widzenia jest po religijnym najważniejszy, zarówno z punktu widzenia zbawczej misji Kościoła jak i faktu, że oczy świata zwróciły się ku Polsce i ku Polskiemu Kościołowi jak nigdy dotąd, a to zobowiązuje. Oto kryteria, jakie przyświecały naszemu wyborowi.

3. *Uchwała o Wotum Narodu*

Zgromadzeni na 170 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski podjęliśmy zatem postanowienie, by wotum wdzięczności Narodu za wybór Papieża i za jego przyjazd do Polski było comiesięczne Maryjne nabożeństwo Papieskie za Kościół i Ojca Świętego odprawiane 16 dnia każdego miesiąca, począwszy od 16 października br., w każdym kościele parafialnym i rektorskim, a także, na ile to możliwe, w kaplicach zakonnych i innych przez cały czas pontyfikatu Jana Pawła II.

Ufamy, Drodzy Bracia, że wraz z nami podejmiecie je i wykonacie całym sercem i z radością w Panu, dostrzegając związane z nim spodziewane owoce duszpasterskie.

Zachęcamy nadto gorąco Was i Wiernych, nad którymi sprawujecie pieczę, by każdy szesnasty dzień miesiąca był dla Was jakby świętem papieskim i dniem szczególnej pomocy Ojcu Świętemu, dniem, w którym wszystko — modlitwy, cierpienia, prace i inne dobre uczynki składać będziemy Bogu przez ręce Maryi za Papieża i w jego intencjach.

4. *Inauguracja Nabożeństw Papieskich*

Pierwsza rocznica wyboru Jana Pawła II, 16 października br., będzie dniem uroczystej inauguracji Maryjnych Nabożeństw za Ojca Świętego i Kościół. Taki charakter powinien przyjąć tradycyjny jesienny Dzień Jasnogórski w parafii, obchodzony na ten raz jednego dnia w całej Polsce. Maryjny program IV Roku Wdzięczności za 6 wieków pobytu Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przewiduje dokonanie w tym dniu uroczystego aktu osobistego oddania się Matce Bożej w niewolę ku pomocy Kościołowi. Właśnie to oddanie będzie charakterystycznym rysem zarówno pierwszego, jak i następnych Ma-

ryjnych Nabożeństw Papieskich, co w drugiej części naszego słowa do Was dokładniej uzasadnimy.

Na niedzielę 14 października br. przygotowaliśmy w tej sprawie specjalny List do Wiernych wraz z instrukcją zawierającą szczegółowy program inauguracji. Zechciejcie go sami przedtem przemyśleć, by mógł stanowić dla was pomoc w ostatnich dniach przygotowań.

5. Program nabożeństw

Comiesięcznym nabożeństwem za Ojca Świętego i Kościół będzie liturgia Mszy św. z homilią, aktem osobistego oddania się Matce Bożej po homilii, oraz specjalną modlitwą w intencji Papieża i Kościoła po Komunii św.

Mszę św. odprawiać będziemy jako wotywę maryjną, np. o Matce Kościoła, o Matce Bożej Jasnogórskiej, o Maryi Królowej Polski (wyjąwszy — zgodnie z przepisami liturgicznymi — następujące dni: niedziele Adwentu, Wielkiego Postu i okresu Paschalnego, Środę Popielcową, Wielki Tydzień, cała oktawa Paschy, Dzień Zaduszny oraz wszystkie inne uroczystości). Po pozdrowieniu podamy wiernym intencję nabożeństw: za Ojca Świętego i Kościół Powszechny z odpowiednią aktualizacją, za Episkopat i Kościół w Polsce, za bieżące sprawy Kościoła parafialnego wymagające szczególnej modlitwy.

Połóżcie, Drodzy Bracia, szczególny nacisk na staranne przygotowanie homilii. Należy w niej stopniowo wychowywać do coraz pełniejszego zawierzenia Maryi i oddania się w Jej ręce do pomocy Kościołowi, ukazywać, jak Kościół tej pomocy oczekuje, jakie są jego aktualne potrzeby, informować o najważniejszych wydarzeniach w Kościele, o działalności Papieża, wprowadzać w postawę zaangażowania w pomoc Kościołowi na wszelkich dostępnych odcinkach jego życia, na pierwszym miejscu w parafii i własnej rodzinie. Zadaniem homilii jest również wskazać uczestnikom nabożeństwa konkretny program pracy wewnętrznej i apostołskiej na najbliższy miesiąc i pomoc w dokonaniu rachunku sumienia z minionego okresu.

Pomocą w opracowaniu homilii mogą być maryjne wypowiedzi Soboru, Papieży Pawła VI i Jana Pawła II, pisma św. Ludwika de Montfort i błogosławionego Maksymiliana Kolbego, wypowiedzi i pisma Prymasa Polski oraz maryjne Listy Episkopatu z ostatnich lat. Materiały eklezjalne radzimy czerpać z Radia Watykańskiego, z prasy katolickiej, z naszego Biuletynu Informacyjnego.

Postarajcie się również o piękną oprawę muzyczną nabożeństwa. Proponujemy, by na wejście śpiewać „Chrystus Wodzem“ jako znak Nabożeństwa Papieskiego, a po Komunii św. „Magnificat“ jako hymn uwielbienia i dziękczynienia wypowiadany słowami Maryi.

6. Inne środki pomocnicze

Spopularyzowaniu Nabożeństw Papieskich przysłużyć się mogą także inne środki pomocnicze. Zachęcajmy wiernych do słuchania polskich audycji w Radio Watykańskim, codziennie, zwłaszcza w środy po audiencjach generalnych i w niedzielę, a także w pierwsze soboty miesiąca, kiedy mogą złączyć się z Papieżem odmawiającym Różaniec. Chorzy niech korzystają ze Mszy św. z homilią w niedzielne popołudnia. Wyjaśniajmy, na jakich falach te audycje znaleźć, rozpowszechniajmy w dostępny sposób (np. przez fotokopie) informacje o czasie tych audycji i długości fal.

Wzywajmy również do czytania prasy katolickiej podającej wiadomości ze Stolicy Apostolskiej. Niech w każdym przedśmionku kościelnym znajduje się gabłota poświęcona na stałe Ojcu Świętemu, aktualizowana świeżymi wycinkami z prasy i fotografiami.

Przed wszystkim wykorzystujmy przemówienia Ojca Świętego w Polsce tak mało udostępnione wiernym przez środki społecznego przekazu podczas samej jego wizyty. Godna pochwały jest inicjatywa duszpasterzy, odtwarzających po Mszy św. czy nabożeństwach odcinki nagrań przemówień papieskich wygłoszonych w kraju czy gdzie indziej. Wierni słuchają ich bardzo chętnie i z wielkim zainteresowaniem.

II. UZASADNIENIE I CELE

Wraz z inauguracją Nabożeństw Papieskich spocznie na Was, Drodzy Bracia Kapłani, nowe i być może niekiedy nietatwe zadanie. Pragniemy, byście je podjęli chętnie i ofiarnie i dlatego dzielimy się z Wami szerzej ich uzasadnieniem oraz nadziejami duszpasterskimi, jakie z nimi wiążemy.

Wprawdzie ten List zaprasza Was do nowej inicjatywy duszpasterskiej, pragniemy jednak, byście jego słowa przyjęli na pierwszym miejscu jako skierowane osobiście do Was, w zastosowaniu do własnego życia wewnętrznego, maryjnego i eklezjalnego. My właśnie, Biskupi i Kapłani, powinniśmy stać się pierwszymi i wzorowymi wykonawcami tego, czego oczekujemy od naszych świeckich braci.

Bóg dał nam wyjątkowo sprzyjającą sytuację duszpasterską. W całym kraju obserwujemy zainteresowanie osobą i pracą Papieża. Każdy pragnie wiedzieć, co się z nim dzieje, słuchać jego słów, wielu za niego się modli, wielu odwiedza go w Rzymie. Ten ogromny zasób uczuć, poruszeń serc, energii i powszechnej miłości dla Papieża trzeba podtrzymać i należyście ukierunkować, by nie zatrzymywał się jedynie w płaszczyźnie wzruszeń, lecz owocował w lepszym życiu i działaniu na rzecz Kościoła.

1. Środek ożywienia modlitwy Narodu

W życiu chrześcijańskim każdy krok zaczyna się od łaski i modlitwy. Znaczenie modlitwy podkreśla dobitnie Ojciec Święty. Nie ma potrzeby przypominać jego naglących wezwań o modlitewną pomoc. Nasze nabożeństwa mają być odpowiedzią na nie, a zarazem pomocą w dowartościowaniu modlitwy w życiu Kapłanów i świeckich i jeszcze jednym środkiem rozmodlenia Narodu. Przykład i słowa Ojca Świętego niech będą dla nas światłem i zachętą.

Pytając o tajemnicę potężnego oddziaływania osobowości Jana Pawła II nietrudno odgadnąć, skąd czerpie on swój optymizm i dlaczego jego słowa i gesty tryskają łaską. To dlatego, że był i jest człowiekiem modlitwy, że cały jest „namodlony“. Pracuje wiele, ponad siły, ale zarazem dużo się modli; więcej, modlitwie przyznaje w swoim życiu pierwsze miejsce. Wiemy, że od dawna codziennie odprawia Drogę Krzyżową, długie godziny spędza u stóp Jezusa w Eucharystii, niekiedy leżąc krzyżem, gdy czuje, że tego potrzeba. Wiemy, że swoje przemówienia, wykłady, książki i listy pisywał często w kaplicy. Jeśli tak wiele razy podejmuje temat modlitwy i tak nagląco do niej wzywa, czyni to z własnego doświadczenia, wskazuje na wypróbowane przez siebie źródło światła i mocy przemieniających i tego, kto się modli i tych, którzy z nim obcuja. W modlitwie widzi pierwszy swój obowiązek, pierwsze narzędzie swej służby i pragnie, by w niej dostrzeżono także jego pierwsze orędzie i wezwanie.

Ten sam temat podejmuje w wielkoczwartkowym Liście do Kapłanów: „Modlitwa — to poniekąd pierwszy i ostatni warunek nawrócenia, postępu, świętości. Może za wiele w ostatnich czasach... dyskutowano o kapłaństwie... Za mało starano się poprzez modlitwę wcielać w życie samo kapłaństwo... Modlitwa wyznacza istotny styl życia kapłańskiego. Bez niej ów styl się wypacza“ (nr 10).

W ostatnich zdaniach swej pierwszej Encykliki, po przedstawieniu trudnych problemów i zadań Kościoła, przerastających ludzkie siły, Jan Paweł II wyznaje: „Odczuwamy... nie tylko potrzebę, ale wręcz potężny imperatyw jakiejś wielkiej, wzmożonej i spotęgowanej modlitwy całego Kościoła. Tylko modlitwa może sprawić, żeby te wielkie zadania i spiętrzające się trudności nie stawały się źródłem kryzysów, ale okazją i niejako podłożem coraz dojrzalszych osiągnięć w pochodzie Ludu Bożego ku Ziemi Obiecanej... Pragnę, abyście na tej modlitwie trwali złączeni z Maryją, Matką Jezusa... Ufam, że poprzez taką modlitwę otrzymamy zstępującego na nas Ducha Świętego i staniemy się świadkami Chrystusa »aż po krańce ziemi«, podobnie jak ci, którzy z wieczernika jerozolimskiego wyszli w dniu Pięćdziesiątnicy“ (nr 22).

Te słowa Ojca Świętego o modlitwie, na którą tak liczy i której od

nas oczekuje, przekazujemy Wam, Drodzy Bracia Kapłani, byście je Wy pierwsi przyjęli i wypełnili, stając się przewodnikami wiernego Ludu Bożego tak ofiarnie odpowiadającego w Ojczyźnie naszej na każdą prośbę o modlitwę w intencjach Kościoła.

2. Szkoła chrześcijańskiego wychowania

Pragniemy dalej, by Nabożeństwa Papieskie stały się także środkiem chrześcijańskiego wychowania Narodu. Nie możemy poprzestać na uczuciach radości i religijnego uniesienia. Trzeba rzetelnie stanąć na gruncie woli Bożej. Wtedy najbardziej czcimy Boga, gdy pełnimy Jego wolę. Tak żyła Maryja i w ten sposób najbardziej pomogła Synowi.

Prosty i głęboki zarazem program religijnego i moralnego odrodzenia znajdujemy w pierwszym Liście tego Apostoła, który z ust Chrystusa usłyszał: „Oto Matka Twoja“ (J 19, 27). Można go zwięźle wyrazić słowami: trzeba zerwać z grzechem i pełnić przykazania, zwłaszcza przykazanie miłości.

Zmieści się w tym programie, natchnionym przez Ducha Świętego, troska o wiarę Narodu, o życie przyrodzone i nadprzyrodzone, o rodzinę i młodzież, pomieści się walka z nałogami i wadami społecznymi, znajdzie miejsce nasza zaprzysiężona wielkimi aktami wierność wobec Królowej Polski i Matki Kościoła, urzeczywistniona po raz pierwszy właśnie przez Ucznia Umilowanego: „Uczeń wziął Ją do siebie“ (J 19, 27).

Wasze homilie, Drodzy Bracia, niech wskazują każdemu program pracy na najbliższy miesiąc. Kto żyje w stanie łaski uświęcającej, niech w macierzyńskie dłonie Maryi składa co dzień w intencji Kościoła wszystkie swoje modlitwy, cierpienia, prace, trudy życia i dobrowolne wyrzeczenia. Kto żyje w grzechu, niech obmyje się w Sakramencie Pojednania i trwa w życiu Bożym. Kto zaniedbał praktyk religijnych, niech do nich powróci. Kto nadużywa alkoholu, niech walczy z nałogiem. Kto zdradza współmałżonka, niech zdecydować się na wierność. Kto nie dopatrzył wychowania dzieci, kto ich nie dopilnował, by z całego serca uczyły się o Bogu, o Chrystusie i Jego Matce, o Kościele, o drodze do zbawienia, niech to zmieni i naprawi. Kto był nierzetelny i nieuczciwy w pracy, niech odtąd walczy z kradzieżą, niedbalstwem i marnotrawstwem.

Wasze rozeznanie — a polscy Kapłani je mają, bo byli zawsze i są blisko ludu — Wasza roztropność i pomysłowość duszpasterska pozwolą Wam znaleźć na każdy miesiąc właściwy program dla dorosłych, młodzieży i dzieci, dla całych rodzin i przekazać go jasno, a równocześnie mobilizująco, abyśmy stopniowo stanęli na tym poziomie, jakiego Ojciec Święty od nas oczekuje. Raz po raz i my, Wasi Bisku-

pi, proponujemy Wam sprawy i tematy, które rozpoznamy jako ważne i pilne.

Niech w nabożeństwie za Ojca Świętego — jak już mówiliśmy — znajdzie się miejsce również na rachunek sumienia z minionego miesiąca: co uczyniłem dla Kościoła, co zaniedbałem, jak powinienem postępować w przyszłości.

3. Poglębianie naszej czci maryjnej

Nabożeństwa za Ojca Świętego i Kościół będą miały charakter maryjny. Jesteśmy świadomi, że wielkie zwycięstwo Kościoła w naszej Ojczyźnie zawdzięczamy Matce Chrystusowej, naszej Królowej. Bogurodzica, to nasz polski charyzmat, to nasze tysiącletnie błogosławione doświadczenie, jakim mamy dzisiaj dzielić się z całym Kościołem. Wiemy też, że zjednoczenie z Nią stanowi gwarancję skutecznego niesienia pomocy Kościołowi. Maryjna odpowiedzialność za Kościół, wyrażająca się w modlitwie i różnych aktach pomocy jest od lat naszą metodą duszpasterską. Przypomnijmy akcje pomocy Soborowi, Credo Pawłowe i Milenijny Akt Oddania, na którym zatrzymajmy się przez chwilę.

Może ten Akt wydawał się wówczas zbyt heroiczny, przerastający naszą miarę. Dziś wiemy, że był on błogosławionym przygotowaniem Narodu do dzisiejszych jego zadań, do niesienia pomocy temu Rodakowi, któremu Chrystus powierzył godność swojego Zastępcy na ziemi, a zarazem ciężki krzyż odpowiedzialności za cały Kościół i rodzinę ludzką. Dzisiaj trzeba, abyśmy wszyscy stanęli mu do pomocy. Trzeba obecnie, by Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół stał się treścią życia poszczególnych Polaków, dzięki ich osobistemu oddaniu się Matce Bożej za Kościół. Trzeba, aby każdy z nas z osobna, dzięki temu oddaniu, mógł stawać się w dłoniach Matki Chrystusowej prawdziwym pomocnikiem Kościoła Jej Syna. Ma się dokonać w wymiarze najbardziej powszechnym to przejście od tradycyjnej u nas pobożności maryjnej do pełnego życia maryjnego na wzór samej Pomocnicy Pańskiej, jakie widzimy u naszych wielkich rodaków, takich jak błogosławiony Maksymilian Kolbe czy sam Ojciec Święty Jan Paweł II. Naśladując Papieża, chcemy naszą modlitwę w jego intencji i za Kościół rozpocząć od osobistego oddania się Bogurodzicy za Kościół.

Wpatrując się w chrześcijańskie i maryjne dzieje Polski, przyglądając się ewolucji ducha Narodu, który stopniowo wznosi się ku coraz wyższej kulturze religijnej w skali powszechnej, a jasny wyraz znajduje w swoich najwybitniejszych przedstawicielach, zrozumieliśmy, że nadszedł czas, aby wszystkich Polaków zaprosić do tego sposobu związania się z Maryją.

Nie jest to nabożeństwo nowe. Nowe jest zaproszenie do niego wszystkich, nowa jest też intencja: za Kościół i Ojca Świętego.

Dla nas, Biskupów i Kapłanów, jest oddanie się Matce Bożej spełnieniem gorącej prośby Ojca Świętego, jaką wyraził we wspomnianym już Liście z Wielkiego Czwartku: „Pragnę..., abyście wszyscy ze mną razem w Maryi dostrzegli Matkę tego Kapłaństwa, które mamy od Chrystusa. I pragnę, abyście to swoje Kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzyli. Pozwólcie, że ja uczynię to od siebie, zawierając Matce Chrystusa każdego z Was — każdego bez wyjątku — w sposób uroczysty i zarazem zwyczajny, codzienny. I równocześnie proszę, ażeby każdy z Was... uczynił to od siebie — tak jak mu dyktuje własne serce..., a zarazem też własna słabość... O to proszę“ (nr 11).

Dotykamy tu wewnętrznej tajemnicy osobowego stosunku Ojca Świętego do Matki Chrystusa, wyrażonej w hasle „Totus Tuus“, którą jako swoim bezcennym skarbem chciałby podzielić się z nami wszystkimi. Doświadczwszy jej błogosławieństw, zaprasza wszystkich na tę samą drogę. Przypomina, że Maryja jest szczególnie Matką Kapłanów, że dzięki święceniom mamy pierwsze prawo widzieć w Niej naszą Matkę i dodaje: „Jest w naszym służebnym kapłaństwie zdumiewający i przejmujący wymiar bliskości wobec Matki Chrystusa. Starajmy się żyć w tym wymiarze“.

Zarówno w tym Liście, jak i w pierwszej swej Encyklice Ojciec Święty zaprasza, byśmy za Janem Apostołem wraz z całym pokoleniem uczniów, wyznawców i miłośników Chrystusa zabierali Matkę Chrystusa do siebie, do własnego życia, jako naszą Matkę. Głęboką miłość ku Matce Bożej i potęgę zawierzenia Jej ukazał Ojciec Święty podczas pobytu w Polsce. Na Jasnej Górze złożył uroczysty Akt oddania Maryi samego siebie, Kościoła i całej rodziny ludzkiej. A żegnając się 6 czerwca wieczorem z Jasnogórską Panią skierował do Niej słowa: „Jasnogórska Matko Kościoła! Jeszcze raz oddaję Ci siebie „w macierzyńską niewolę miłości“ wedle słów mojego zawołania: „Totus Tuus“.

Idźmy jego śladem, ponówmy nasze osobiste oddanie się Matce Chrystusowej, zamieniajmy je, jak on, na codzienne życie w jedności z Maryją i pełnej od Niej zależności. Wzywajmy wiernych, aby za przykładem Ojca Świętego i oni całkowicie zawierzyli Matce Kościoła stając się Jej nieodwołalną własnością i stanęli do pomocy Kościołowi.

4. Szkoła apostołstwa w duchu maryjnej pomocniczości Kościołowi

W ten sposób rozumiane nabożeństwa maryjne za Kościół będą praktyczną realizacją podjętego przed dziesięcioma laty dzieła Pomocników Matki Kościoła. Dziś widzimy wyraźniej, jak głęboko tkwi ono

w teologii posoborowej, jak zarazem odpowiada naszej aktualnej sytuacji w Kościele, i jak — niemal proroczo — zaczęło nas od dawna przygotowywać do zadania, które teraz wypadło nam pełnić wobec Kościoła i świata. To dzieło chciejcie, Drodzy Bracia Kapłani, coraz lepiej rozumieć i upowszechniać wśród wiernych.

Dzieło to nie jest ruchem przeznaczonym dla wybranych, ale w założeniu popularnym, można by powiedzieć masowym, dla wszystkich, chociaż chciałoby przynajmniej niektórych wychować aż do heroizmu na wzór błogosławionego Maksymiliana. Do istoty duchowości Pomocników należy: oddać się Maryi w niewolę za Kościół i do pomocy Kościołowi, a następnie starać się żyć tym oddaniem na co dzień, kochając Kościół i świadcząc mu tę pomoc, jaka każdemu jest dostępna, przede wszystkim w parafii, rodzinie, środowisku pracy, wszędzie. Chodzi jednak na pierwszym miejscu o pomoc w sprawach wiary i życia chrześcijańskiego.

Dobrze, jeśli w parafiach powstają zespoły Pomocników Matki Kościoła. Są one poparciem dla poszczególnych osób, są środowiskiem formacji i rozwoju, umożliwiają wspólne podejmowanie większych dzieł. Dobrze, jeśli wierni wpisują się do parafialnej Księgi Pomocników Matki Kościoła i zgłaszają swoją deklarację Pomocnika duszpasterzowi. Ale oddanie się Maryi i zgłoszenie na Pomocnika może dokonywać się również całkiem prywatnie, a pomoc może być świadczona osobiście i dyskretnie. Jest w tym Dziele miejsce dla każdego, kto gotów jest w duchu Maryjnym w jakikolwiek sposób służyć Kościołowi pomocą.

Nabożeństwa Maryjne za Ojca Świętego mają na celu uświadomienie wiernym co to znaczy w codziennym życiu pomagać Kościołowi. Im bardziej jako Naród, z którego wyszedł Papież, urzeczywistnimy w sobie Ewangelię i staniemy się autentycznymi świadkami Chrystusa, tym owocniejszą pomoc świadczyć będziemy Ojcu Świętemu i Kościołowi. Pomagamy już wtedy, gdy Ojciec Święty nie będzie się musiał wstydzić — a już mu niektórzy nieżyczliwi za granicą wypominali nasze przywary — ale — będzie mógł się na nas powołać jako na wzór.

Może taka przemiana Narodu wydaje się nierealna? Przypomnijmy sobie zatem, jak inna była Polska, jak lepsi dla siebie Polacy w pamiętnych dniach pobytu Ojca Świętego. Nie było widać nietrzeźwych, wzmożła się uprzejmość, życzliwość, wzajemna pomoc, byliśmy bardziej cierpliwi i gotowi do znoszenia niewygód i ponoszenia ofiar. Wszystkich zdumiewała karność milionowych niekiedy rzesz. Wszystkim nam lepiej żyło się w tych dniach. Widzimy zatem, że to jest możliwe i że osoba Ojca Świętego wydobywa z pokładów duszy polskiej

tak cenne a zdawać by się mogło zapomniane i nawet zamarłe wartości.

Nie chodzi zatem tylko o jakąś dodatkową pobożność, o jedno „Zdrowaś” lub jedną pielgrzymkę więcej. Idzie o wolę Bożą dotyczącą całej naszej chrześcijańskiej postawy, o całe nasze życie. Bóg chce, tak to rozumiemy, byśmy z Maryją, gdziekolwiek żyjemy i cokolwiek czynimy, pomagali Ojcu Świętemu realizować jego zadania wobec Kościoła i ludzkości. Jak Maryję przy Jezusie, tak Bóg stawia dzisiaj nasz Naród przy Papieżu. Pierwsza Pomocnica Pańska pragnie przez nas mu pomagać: naszymi sercami go kochać i wspierać, naszą modlitwą i cierpieniem wyjednywać mu łaski, naszymi czynami urzeczywistniać jego wskazania.

5. „*Totus Tuus*” — *Twój cały*

Hasłem przewodnim Maryjnych nabożeństw za Ojca Świętego i Kościół Powszechny niech będzie papieskie zawołanie „*Totus Tuus*”. Herb Papieża powinien stać się osobistym herbem każdego polskiego Kapłana i każdego Polaka: Krzyż, a pod jego ramieniem litera „*M*”; Chrystus na krzyżu, a u jego stóp Maryja, najwierniejsza Pomocnica; Papież, a przy nim my, jego pomocnicy, jako Pomocnicy Maryi. I zawołanie Ojca Świętego powinno stać się osobistym naszym zawołaniem: „*Totus Tuus*”. Jestem cały Twój, o Maryjo i wszystko moje jest Twoje!

Tę postawę zupełnego oddania się Maryi do pomocy Kościołowi musimy starać się przekazywać każdemu Polakowi, widzieć w niej honor Polaka i obowiązek Narodu, jeśli ten Naród prawdziwie kochamy, tak jak umiłował go Ojciec Święty i na znak tej miłości całował ziemię, która go zrodziła, wykarmiła i wychowała.

O to prosimy i wyciągając ręce nad Wami, Najbliżsi i Najmilsi nasi Współpracownicy, błogosławimy Was w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Warszawa, dnia 6 września 1979.
170 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisani:
Kardynałowie,
Arcybiskupi i Biskupi
obecni na Konferencji

SŁOWO DO DUCHOWIEŃSTWA
Z OKAZJI NOWEJ KSIĘGI LITURGICZNEJ:
SAKRAMENTY CHORYCH

(Instrukcja)

Drodzy Bracia Kapłani!

Kościół święty w Polsce otrzymał nową księgę liturgiczną w języku ojczystym, mianowicie: „Sakramenty Chorych — Obrzędy i Duszpasterstwo“. Wydana przez Wydawnictwo św. Jacka w Katowicach, doszła zapewne już do rąk duszpasterzy.

Księgę przygotowała Św. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego, opracowując ją zgodnie z zaleceniami soborowej Konstytucji o św. Liturgii (KL 73—75). Przekład polski na zlecenie Konferencji Episkopatu przygotowała Komisja Episkopatu ds. Liturgii. Stolica Apostolska przekład zatwierdziła. Nowe obrzędy obowiązują u nas od Wielkanocy, tj. od 6 kwietnia 1980 roku.

TREŚĆ NOWEJ KSIĘGI

Na początku ww. księgi został umieszczony pełny tekst Konstytucji Apostolskiej Ojca Świętego Pawła VI o Sakramencie Namaszczania Chorych, w której Ojciec Święty ustalił nową formułę sakramentalną oraz liczbę namaszczeń. Brzmienie formuły jest następujące: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. (Amen). Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie. (Amen)“.

Liczba namaszczeń została zmniejszona do dwóch: jedno na czole, drugie na dłoniach chorego przy równoczesnym jednorazowym tylko wymówieniu formuły. Konstytucja Apostolska przewiduje możliwość używania oprócz oleju z oliwek innego oleju roślinnego, gdyby okoliczności tego wymagały. Decyzja w tej sprawie należy do miejscowej Konferencji Biskupów.

Po tekście Konstytucji Apostolskiej następuje bardzo obszerny: Wprowadzenie teologiczno-pastoralne. Zawarte jest w nim wszystko, co duszpasterz powinien wiedzieć i spełnić, by ważnie, godziwie i jak najowocniej udzielać chorym Sakramentów świętych.

Materiał duszpastersko-obrzędowy księgi dzieli się na trzy części. Część pierwsza poświęcona jest duszpasterstwu chorych, druga — duszpasterstwu umierających, trzecia zawiera zestawy tekstów Pisma świętego i modlitw do wyboru oraz formularze Mszy świętych związanych z duszpasterstwem chorych. Dla celów praktycznych dodano stałe części Mszy świętej i obrzęd pojednania penitenta.

PRZEWODNIA MYŚL ODNOWY OBRZĘDÓW SAKRAMENTÓW CHORYCH

Myślą przewodnią nowej księgi jest takie ukierunkowanie duszpasterskiego posługiwania chorym, by wierni-chorzy otrzymali od duszpasterza i wspólnoty parafialnej to wszystko — na ile to jest możliwe — co ich bracia i siostry zdrowi otrzymują w ramach duszpasterstwa zwyczajnego, gromadząc się w kościele parafialnym.

Wierni dotknięci chorobą nie mogą czuć się osamotnieni, lecz mają być świadomi i praktycznie powinni tego doświadczyć, że za pośrednictwem duszpasterza i najbliższego otoczenia są w żywej łączności z Chrystusem obecnym w Kościele. Tę myśl przewodnią odnowionych obrzędów ukazują jasno zalecone odwiedzania chorych łączone z krótkim nabożeństwem słowa Bożego w stosownej liturgicznej oprawie, oraz okresowe odprawianie Mszy świętej połączone z udzieleniem podczas niej sakramentów świętych.

Opieka duszpasterska nad chorymi, sprawowana według wskazań nowej księgi liturgicznej, ma ożywiać u wiernych świadomość, że jako członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa Pana, tj. Kościoła, nie utracili wartości, w stanie choroby są Chrystusowi Panu szczególnie bliscy, choroba zaś i cierpienie, łączone z Chrystusem cierpiącym i uwielbionym, przynoszą zbawcze owoce dla Kościoła i świata, a chorych czynią dojrzałymi do przejścia do Domu Ojca.

POSTULATY, WNIOSKI, WYJAŚNIENIA

Jak każda nowa księga liturgiczna, tak i obecna z natury rzeczy wysuwa szereg postulatów pod adresem duszpasterzy, z których następnie rodzą się duszpasterskie wnioski i decyzje.

Zwracamy uwagę na najważniejsze:

1. Zapoznanie się z treścią księgi

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność posiadania nowego rytuału nie tylko przez parafię, ale przez każdego kapłana, następnie przestudiowanie całej treści. Bez tego bowiem owocne korzystanie z nowej księgi jest niemożliwe, tym bardziej niemożliwe byłoby usprawnienie duszpasterstwa chorych w myśl zaleceń posoborowych, jakie są w niej zawarte.

2. Stosowna katecheza wiernych

Owocne wprowadzenie nowych obrzędów sakramentów chorych wymaga przygotowania wiernych przez katechezę. Materiał do niej zawarty jest we wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym, a także we wstępach do poszczególnych części i rozdziałów księgi.

3. *Odwiedzanie chorych i Komunia święta chorych*

a) Zgodnie z zaleceniami zawartymi w nowej księdze należy wprowadzać w duszpasterstwo obłożnie chorych praktykę regularnych odwiedzin chorych parafian, łączyć je ze słowem Bożym, wspólną modlitwą, częstą spowiedzią i Komunią świętą.

Chorzy i osoby pielęgnujące mogą przyjmować Komunię świętą o każdej porze dnia. Jedni i drudzy mogą korzystać z ulg w zachowaniu postu eucharystycznego (15 minut przed Komunią świętą).

b) W zakres duszpasterskich odwiedzin chorych wchodzi również osoby starsze, które choć nie są obłożnie chorymi, nie korzystają już ze zwyczajnego duszpasterstwa zdrowych parafian. Osoby te mają prawo do korzystania z posługi duszpasterskiej podobnie jak obłożnie chorzy, o których mowa wyżej pod p. 3 a).

c) Pomocą duszpasterzy w odwiedzaniu chorych są siostry zakonne, a także osoby świeckie czynne w parafialnej akcji miłosierdzia. Przygotowane przez duszpasterzy, mogą one chorym czytać Pismo święte i modlić się z nimi, korzystając z nowej księgi liturgicznej.

d) W parafiach, na terenie których mieszkają kapłani emeryci, rezydenci, byłoby wskazane, aby jeśli siły im na to pozwolą, służyli w możliwym dla nich zakresie pomocą miejscowym duszpasterzom w odwiedzaniu chorych.

e) Różnorodne formy odwiedzin duszpasterskich mają się przyczyniać do tego, że obecność kapłana nie kojarzy się z bliską śmiercią, duszpasterzowi zaś często odwiedziny ułatwiają wybranie odpowiedniego czasu na udzielenie sakramentu namaszczenia chorych.

4. *Namaszczenie chorych*

a) W katechezie ogólnej i rodzinnej należy często pouczać, że namaszczenie chorych nie jest sakramentem już umierających. Chrześcijanie powinni przyjąć go w każdej niebezpiecznej chorobie i w starości.

Należy szczególnie akcentować możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych przez ludzi w podeszłym wieku, choćby nie występowały u nich objawy choroby.

Można tego sakramentu udzielić również ludziom chodzącym, ale poważnie chorym (np. wada serca itp.).

b) Doświadczenie uczy, że postawa chorego wobec sakramentu namaszczenia chorych wiąże się ściśle z całokształtem jego życia religijnego. Chorzy często przystępujący do Komunii świętej nie mają trudności z przyjęciem namaszczenia chorych. Ci zaś, którzy zaniedbują spowiedź i Komunię świętą, z niechęcią odnoszą się także do namaszczenia chorych. Takim chorym trzeba najpierw dopomóc odbudować ich życie religijne i przeprowadzić ich do prawdziwego nawrócenia.

c) Wiele racji przemawia za tym, by chorzy udający się na leczenie do szpitala, przyjęli sakramenty święte przed wyjazdem z domu. Niejednokrotnie bowiem kapłan ma utrudniony dostęp do chorego, a przebywanie na wspólnej sali może budzić u chorego skrępowanie. Dlatego należy wyjaśnić te trudności chorym oraz ich rodzinom i zachęcać ich do przyjmowania sakramentów świętych przed poddaniem się poważniejszemu leczeniu szpitalnemu.

d) Przez namaszczenie chorych i modlitwę kapłana Kościoł poleca chorych Chrystusowi, aby ich podźwignął i zbawił (KK 11). Wymownym świadectwem społecznego charakteru namaszczenia chorych jest gromadzenie się wiernych wokół chorego przyjmującego sakramenty święte. Ten zwyczaj wspólnej modlitwy przy łożu chorego należy podtrzymywać.

e) Nowy Rytuał przewiduje możliwość udzielenia Sakramentu chorych większej liczbie chorych, w obecności wspólnoty parafialnej. Okazją do tego są Misje parafialne, okresowe Dni chorych, pielgrzymki. By uroczystość taką chorzy i wspólnota parafialna z pożytkiem przeżyli, muszą być oni przygotowani stosowną katechezą.

Pozwolenia udziela miejscowy Ordynariusz.

f) Sakramentu chorych można udzielić tym, którzy utracili przytomność, jeżeli roztropnie przypuszcza się, że w stanie świadomości prosiliby o ten sakrament.

Wolno też udzielić namaszczenia warunkowo wkrótce po zgonie.

Ponieważ dzisiaj wielu wiernych dużo podróżuje, należy zachęcać do noszenia symbolu religijnego (np. medalik, krzyżyk), który w razie wypadku byłby znakiem przynależności ich do Kościoła i tym samym ułatwiał orientację.

Godny rozpowszechniania jest zwyczaj noszenia przez kierowców kartki lub tabliczki z prośbą o wezwanie kapłana do nich w razie wypadku.

Kapłani podróżujący powinni mieć przy sobie olej święty chorych.

5. *Wiatyk*

Sakramentem umierających jest WIATYK. Należy zachęcać domowników chorego, aby przygotowali się także do przyjęcia Komunii świętej razem z nim.

Jeżeli, za zgodą Ordynariusza, Wiatyku udziela się w czasie Mszy świętej, odprawianej przy chorym, wówczas tak choremu, jak i obecnym udziela się Komunii świętej pod dwoma postaciami. Gdyby chory, przy którym odprawia się Mszę świętą, nie mógł przyjąć Komunii świętej pod postacią chleba, udziela się mu jej pod postacią wina (kapłan, po przyjęciu Krwi Najświętszej pozostawia odrobinę w kielichu, którą następnie podaje choremu albo z kielicha albo z łyżeczki, którą puryfikuje wodą, dając do wypicia choremu).

6. Nieaktualne u nas na razie części rytuału

a) Nowy rytuał przewiduje udzielanie Komunii świętej chorym i Wiatyku umierającym przez szafarza nadzwyczajnego. Odpowiednie obrzędy zawarte są w księdze pod nn. 72—85 i 142—156. Te części rytuału na razie są u nas nieaktualne do czasu podjęcia odpowiedniej uchwały przez Konferencję Episkopatu.

b) Nieaktualna jest u nas rubryka rytuału zawarta w księdze pod n. 119 o zanoszeniu Wiatyku pod postacią wina z kościoła do domu chorego. W ten sposób można udzielić Wiatyku jedynie podczas Mszy świętej jak to zaznaczono wyżej pod p. 5.

c) Umieszczony w Dodatku na stronach 230—235 obrzęd pojednania penitenta wejdzie u nas w życie dopiero po wydrukowaniu i ogłoszeniu nowej księgi liturgicznej *Ordo Paenitentiae*.

Drodzy Bracia Kapłani!

Wiemy dobrze, że duszpasterstwo chorych, któremu poświęcona jest nowa księga liturgiczna, nie jest dla Was nowością. Jest to przecież Wasza codzienna duszpasterska troska. Duszpasterstwo chorych prowadzicie ofiarnie w parafiach powierzonych Waszej pieczy i chorych otaczacie różnorodną opieką. Otrzymując jednak z rąk Kościoła świętego tę księgę, żywimy razem z Wami nadzieję, że będzie ona w tym ważnym dziale kapłańskiej pracy wielką pomocą, rzuca bowiem nowe ewangeliczne i soborowe światło na posługiwanie chorym, którym nieśliśmy Chrystusa Pana, by ich „w swoim miłosierdziu wspomagał łaską Ducha Świętego, wybawiał, odpuszczał grzechy i łaskawie dźwigał“ (Formuła sakramentu namaszczenia chorych; Jk 5, 15).

Warszawa, dnia 14 grudnia 1979 roku
171 Konferencja Plenarna Episkopatu

† Bp Stanisław Jakiel
Przewodniczący Komisji
Episkopatu ds. Liturgii

† Stefan Kardynał Wyszyński
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu

LIST PRYMASA POLSKI DO KAPŁANÓW
W SPRAWIE WZMOŻENIA KOŚCIELNEJ DZIAŁALNOŚCI
TRZEŻWOŚCIOWEJ

Droży Bracia Kapłani!

W okresie przygotowania społeczeństwa naszego do Jubileuszu Wdzięczności wobec Pani Jasnogórskiej za sześćset lat królowania Jej Obrazu w Polsce (1382—1982), realizujemy w dalszym ciągu zobowiązania Milenijnego Aktu oddania Polski Matce Bożej. W sposób szczególnie podejmujemy odpowiedzialność za dalsze dzieje Kościoła świętego i naszej Ojczyzny. W związku z tym przedstawiam prośbę w naglącej sprawie.

Niebezpieczeństwo alkoholizmu ciągle wzrasta

Spółczeństwu polskiemu wyraźnie zagraża niebezpieczeństwo biologicznego zwyrodnienia i utraty moralnej sprawności, wskutek stale wzrastającego w naszym kraju spożycia alkoholu, rozpijanania się młodzieży i rozszerzania się w rodzinach pijackiego obyczaju, który prawie zmusza do „opijania“ niemalże każdej okazji. Stan spożycia alkoholu ustawicznie wzrasta. W 1977 roku spożyto w Polsce około 300 mln litrów czystego 100% alkoholu, co w przeliczeniu na jednego statystycznego mieszkańca (oczywiście wliczając w to i dzieci) wynosi 8,6 litra spirytusu. Liczby te nie obrazują jednak sytuacji w całości, bowiem nie obejmuje to spożycia alkoholu produkownego nielegalnie. Z tej przyczyny gwałtownie wzrasta liczba zgonów na marskość wątroby, a szpitale nasze zapełniają się chorymi z rozpoznaniem tzw. psychozy alkoholowej. Obecnie mamy w kraju już około 5 mln osób pijących bardzo dużo. Mówiąc obrazowo, w polskich miastach i wioskach jest co dzień około 3,3 mln osób pijanych. Jeżeli zaś się przyjmie, że jeden alkoholik wikła i utrudnia życie przynajmniej czterem osobom w rodzinie, to biorąc pod uwagę wiek pijących, można stwierdzić, że w orbicie tzw. „podkultury“ pijackiej znajduje się w Polsce około 12—20 mln obywateli. Można by zatem śmiało powiedzieć, że z pijacką „podkulturą“ styka się na co dzień — żyje i rośnie w niej, a przez to samo i cierpi — prawie co drugi mieszkaniec naszego kraju.

Szczególnie zagrożona jest rodzina

Pijaństwo i alkoholizm obojga lub jednego z rodziców wiąże się z osłabieniem i rozpadem podstawowej komórki społecznej, jaką jest

rodzina. Powoduje to zanik poczucia odpowiedzialności w zakresie obowiązków opiekuńczych i wychowawczych rodziców, co w następstwie rodzi brak przygotowania społecznego dzieci i młodzieży oraz fatalnie wpływa na stan ich zdrowia. Obniża się zwłaszcza poziom kultury religijno-moralnej i obywatelskiej, pogarsza się zdolność do rzetelnej i twórczej pracy, pogłębia się znieczuli.a społeczna oraz szerzy się: nierówność i przekupstwo, bandytyzm i złodziejstwo, przestępczość nieletnich i inne zjawiska zboczeniowe. Z upadkiem obyczajów łączy się jednocześnie wulgaryzacja języka, zanik właściwej kultury towarzyskiej, zanik umiejętności spędzenia wolnego czasu, nieposzanowanie niedziel i świąt, itp... Już święty Paweł z bólem upominał swoich wiernych, by unikali grzechu pijaństwa: „Nie łudźcie się!... pijacy... nie odziedziczą królestwa Bożego”, (1 Kor 6, 10). A przecież rodzina katolicka powinna być szkołą doskonałości i świętości. Alkoholizm stał się podstawowym wrogiem rodziny i jej chrześcijańskiego ładu życia.

Na szczęście rodzi się potężny prąd sprzeciwu

Przeciwko tej fali zła trzeba budować koniecznie nie tylko zapobiegawcze tamy ochronne, ale także wzbudzać silny prąd sprzeciwu. Trzeba wywoływać zdecydowaną wolę życia w trzeźwości. Nasz wysiłek w tym kierunku trzeba wzmóc do tego stopnia, by nie dopuścić do rozkładu rodziny, a następnie sprawić, żeby trzeźwość stała się trwałą cechą naszej osobowości i trwałym składnikiem naszych obyczajów.

Lata wdzięczności Bogu za obecność wśród nas Cudownego Obrazu Pani Jasnogórskiej niech będą dla nas początkiem specjalnego wzmoczenia i zorganizowania walki z naszymi wadami narodowymi, a zatem i z pijaństwem. Okres przygotowania do Jubileuszu 600-lecia daje nam dobrą sposobność do podjęcia tego wysiłku i do wprowadzenia w czynne życie „Wytycznych Episkopatu Polski dla Kościelnej Działalności Trzeźwościowej“ z roku 1971, kiedy to Biskupi w żywej trosce o religijne, moralne, fizyczne i kulturowe zdrowie Narodu podali wyraźne wskazania, w jaki sposób mamy prowadzić we wspólnotach parafialnych duszpasterstwo trzeźwościowe.

W społeczeństwie naszym coraz natęczywiej podnoszą się głosy do władz państwowych, aby podjęły zdecydowaną walkę z zagrożeniem alkoholowym. Owszem, wysuwa się nawet bardzo konkretne sposoby, przy pomocy których dałoby się przynajmniej zmniejszyć to niebezpieczeństwo. Wszyscy ludzie dobrej woli doceniają wprawdzie dotychczasową kościelną działalność przeciwalkoholową, ale też liczą na jej wzmoczenie celem wspólnego przewyciężenia narodowej klęski pijaństwa i alkoholizmu.

Dobrze, że pracę Kościoła obdarzono zaufaniem. To niewątpliwie zobowiązuje do wytrwałości w walce ze wspólnym wrogiem. — Żyjemy bowiem we wspólnej Ojczyźnie, która dla nas jest matką i nieocenionym dobrem. Zaufanie społeczeństwa do skutecznej działalności Kościoła w tej dziedzinie jest bez wątpienia znakiem wezwania, abyśmy wszyscy stanęli na czele „pospolitego ruszenia“ przeciwko „alkoholowemu wrogowi“. Jeżeli tego nie uczynimy — nie tylko zawiedzimy ludzi pokładających nadzieję w Kościele, ale sami podważymy skuteczność naszych obecnych i przyszłych apeli przeciwalkoholowych. Do szczególnego pospieszenia z duszpasterską pomocą w omawianej sprawie skłania nas także fakt — który z radością podkreślamy — że obecnie w Polsce następuje powszechne oburzenie umysłów i serc, że odzywa się samorzutnie instynkt samoobrony, że — w związku z tym powstaje także społeczny ruch przeciwalkoholowy. Wielu pracowników tego ruchu odwołuje się do Biskupów i kapłanów o pomoc w walce, która wymaga zespolonego działania.

Wytworzyły się więc sprzyjające okoliczności do wypełnienia Słubów Jasnogórskich w zakresie przywrócenia trzeźwości w społeczeństwie. Czas modlitwy wdzięczności przed Jubileuszem Jasnej Góry jest dla nas czasem wyjątkowej łaski Bożej i pomocy Matki Kościoła dla wzmoczenia tak potrzebnego apostołstwa. W oparciu o piękne przykłady działalności naszych znakomych poprzedników — jak Sługi Bożego Ojca Stanisława Papczyńskiego, Ks. Bronisława Markiewicza, Ks. Alojzego Fiecek, Ks. Jana Kapicy, Ks. Władysława Padacza, Ks. Antoniego Czastki i innych — z miłości do Narodu i Kościoła, w duchu pokuty i zadośćuczynienia, w poczuciu odpowiedzialności duszpasterskiej, związanej z obroną godności ludzkiej i dla zachęcenia wiernych do życia trzeźwego, wszyscy Biskupi polscy podjęli zdecydowaną walkę z towarzyskimi zwyczajami częstowania kogokolwiek napojami alkoholowymi w zasięgu swych prac duszpasterskich.

Zadania Kapłanów

Zdając sobie jednak sprawę, że tylko wspólnym wysiłkiem można osiągnąć zamierzony cel, Biskupi oczekują od Was, Kapłani Diecezjalni i zakonni, abyście odważnie i serdecznie poszli za tym wezwaniem. Obecna sytuacja wymaga szczególnego wzmoczenia trudu duszpasterskiego i osobistego poświęcenia się wszystkich sług Bożych Narodu.

Przez całkowitą abstynencję duchowieństwa katolickiego — do trzeźwości całego Narodu polskiego! Oto linia wytyczna naszych duszpasterskich wysiłków. Jesteśmy przekonani, że przed tym zadaniem nie wolno nam się cofać. „Dobry pasterz daje życie swoje za owce“ (J 10, 11). Wszyscy o tym wiemy; chodzi tylko o to, abyśmy tej powinności byli wierni w naszym życiu i posługiwaniu wiernym.

Przecież Bóg oczekuje od Kapłanów znacznie większych ofiar, których nie odmawiają, w najtrudniejszych sytuacjach, jak świadczy o tym zachowanie się kapłanów w czasie ostatniej wojny, zarówno w pracy duszpasterskiej, jak i w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Powyższy apel do Was, Kochani Bracia, nie jest rozkazem. Jest on pasterskim wezwaniem i zachętą do złożenia koniecznego zobowiązania podjęcia tego zadania ze względu na potrzebę Kościoła i Ojczyzny oraz naszych bliźnich. Pamiętajmy o tym, że wielkie zagrożenia wymagają wielkich poświęceń i wyrzeczeń, zwłaszcza od duszpasterzy (Mt 19, 12).

Prosimy Was, Umiłowani Bracia, abyście i Wy nie częstowali nikogo napojami alkoholowymi. Ufamy, że za waszym przykładem będą podobnie postępowali wasi parafianie ku większej chwale Bożej i zbawieniu naszemu, ku świetlanej przyszłości Kościoła i Ojczyzny.

Wszystkich Was, Kochani Bracia Kapłani, usilnie zachęcam, abyście w swojej pracy duszpasterskiej gorliwie wprowadzali w czyn założenia ideowe i programowe „Wytycznych Episkopatu Polski dla Kościelnej Działalności Trzeźwościowej“ — które przy niniejszym liście do waszej dyspozycji załączamy. Nade wszystko pomagajcie dzieciom i młodzieży w dotrzymywaniu ich abstynenckich przyrzeczeń, składanych na okres dojścia do pełnoletności. Z pomocą przyjdą Wam zasady z dziedziny profilaktyki i wychowania, których treść i umiejętność stosowania ciągle pogłębiajcie. Do tradycji już należy przyjmowanie owych przyrzeczeń przy I Komunii świętej, a ponawianie ich i pogłębianie w związku z sakramentami bierzmowania oraz przy takich okazjach jak: rozpoczęcie i zakończenie roku katechetycznego, przygotowanie do sakramentu małżeństwa, itp... Coraz częściej obecnie podnoszą się głosy, aby w tej dziedzinie odpowiednio przygotować młodzież, udającą się na studia specjalne oraz do służby wojskowej. Te ostatnie sprawy należy uważać za bardzo ważne.

Duszpasterski trud wychowania abstynenckiego dzieci i młodzieży bez wątplenia nie wyda oczekiwanych owoców, jeśli nie będzie prowadzone także racjonalne wychowanie rodziców, a nawet całych rodzin, oraz wspólnot parafialnych. Właściwe środowisko rodzinne i parafialne jest bowiem niezbędnym warunkiem dobrego wychowania chrześcijańskiego oraz pożądanego kierunku rozwoju osobowości dzieci i młodzieży. W związku z tym bardzo proszę, abyście sprawy trzeźwości i pijaństwa w stosownym czasie omawiali z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii świętej i do bierzmowania, wstępujących w związki małżeńskie i mających przyjąć kapłaństwo, udających się na wyższe studia czy do służby wojskowej. Nade wszystko usiłujcie przekonać rodziców, że bez ich dobrego przykładu i osobistej gorliwości religijnej, nasze zadanie nie powiedzie się. Wychowujcie

spośród dzieci i młodzieży oraz dorosłych, świadomych apostołów trzeźwości. Szczególną opieką otoczcie wiernych, zapisanych do Parafialnych Ksiąg Trzeźwości i traktujcie tych ludzi jako tzw. Parafialne Apostolstwo Trzeźwości. Dla tego Apostolatu, z pomocą wybranych osób świeckich, opracujcie bieżący i długofalowy program działania. Przydzielcie poszczególnym osobom i grupom parafialnym różne zadania do wykonania. Wzmacniajcie ducha członków Apostolatu Trzeźwości, korzystając z metod pracy i przykładu Błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbego. Urządzajcie też różne duszpasterskie spotkania oraz przynajmniej kwartalne, zadośćczyniace nabożeństwa trzeźwościowe, z góry przewidziane w programie parafialnym i ze starannością oraz pobożnością odprawiane.

Należy czuwać, aby wszyscy wytrwale i solidarnie zwracali uwagę na niewłaściwość spożywania alkoholu podczas uroczystości, związanych z praktykami religijnymi, jak: chrzest, I Komunia święta, czy bierzmowanie, sakrament małżeństwa czy kapłaństwa, pogrzeb czy inne uroczystości, nie wyłączając imienin i odpustów parafialnych. Spożywanie napojów alkoholowych na wspomnianych przyjęciach prawie nigdy nie ma nic wspólnego z tzw. „symbolem“, wręcz przeciwnie — najczęściej kończy się wulgarnym pijaństwem.

Tę nieszlachetną, wręcz tragiczną tradycję musimy przerwać, a złe obyczaje przekształcić na prawdziwie chrześcijańskie. Zachęcam Was wszystkich, Drodzy Duszpasterze, abyście wszędzie tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki współpracy, nawiązali kontakt z miejscowymi lekarzami, nauczycielstwem, młodzieżą harcerską, PCK, itp.

Urządzajcie wykłady oraz wystawy przeciwalkoholowe, w powiązaniu z wyświetlaniem odpowiednich filmów. Spieszcie z pomocą rodzinom zagrożonym przez pijaństwo i alkoholizm. Godziwe rozrywki i różne występy artystyczne, organizowane bez alkoholu, niech będą przedmiotem waższej duszpasterskiej troski.

Trzeba też troszczyć się o to, by bierność wielu z nas w walce z pijaństwem nie rzuciła smutnego cienia na gorliwość i ofiarność w tej pracy całego Kościoła katolickiego.

Jeszcze jedną troskę pragnę powierzyć waszym dobrym sercom. Sądzę, że nam wszystkim chodzi o to, aby spośród nas nie wychodzili ludzie dotknięci bolesnym losem choroby alkoholowej. Dotkniętych tym nieszczęściem przywróćmy wspólnymi siłami do normalnego życia i stwórzmy im takie warunki i atmosferę, aby wytrwali w swym dalszym życiu w całkowitej abstynencji, która dla nich jest koniecznością. Sami zaś módlmy się do Boga, naszego najlepszego Ojca, za pośrednictwem Matki Najświętszej, naszych świętych Patronów i Aniołów, o zachowanie chrześcijańskiej trzeźwości i abstynencji jako

Bożego daru, tak stosownego dla nas i tak dziś potrzebnego dla Ojczyzny i Kościoła.

Solidarność i współpraca kapłańska

W Kościelnej Działalności Trzeźwościowej stwórzmy jeden zwarty front, a między sobą — pełną życzliwości wspólnotę. Ta wspólnota, jak uczy Sobór Watykański II (DK 6): „przez miłość, modlitwę, przykład i dzieła pokuty sprawuje przedziwnie macierzyńską funkcję wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa“.

Zwłaszcza Duszpasterze nie mogą zapominać o tym, że pijaństwo samo w sobie jest grzechem i źródłem wielu innych grzechów, które są raną w Mistycznym Ciele Chrystusa. Kościołowi zatem, naszej cierpiącej Matce, należy przyjść z pomocą przez dzieła miłości i pokuty. Do tego przecież wzywa nas Chrystus: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo Niebieskie“ (Mt 4, 17).

Święty Paweł poucza także: „...Bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny — to miejcie na myśli“ (Flp 4, 8).

Ojcowie Kościoła, a szczególnie święty Augustyn, zachęcają również gorąco do tego apostołstwa, w imię uwrażliwienia na zbawienie każdego człowieka: „Ile ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, tyle ma ducha“ (In Joannem tract. 32, 8: PL 35, 164).

Do tej pracy zabierzmy się z wiarą i optymizmem. Mamy głęboką nadzieję, że Duch Święty nie poskąpi pomocy i obdarzy nas właściwymi owocami. Święty Paweł Apostoł mówi, że Duch Święty wzbogaca nas szczególnie takimi owocami, jak: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie“ (Ga 5, 22). Te zaś owoce są niezbędnym fundamentem naszego życia asceetycznego i trzeźwościowej działalności — o ile chcemy, aby stała się ona skuteczną.

Zachęcając się wzajemnie do zrywu apostołskiego, do mobilizacji sił i wytrwałości w systematycznej walce z grzechem, w trosce o zbawienie każdego człowieka, podkreślamy raz jeszcze wyraźnie i mocno, wraz z Papieżem Pawłem VI, iż trzeba ciągle czuwać i że czujność ta ma się rozciągać „na kształtowanie obyczajów w postępowaniu, wytwarzając rodzaj życia, który ma cechować chrześcijanina w tym świecie“. Przykładem dla nas, jak mówi Papież Paweł VI, jest święty Jan Chrzyciel (Ecclesiam Suam 21).

Bogurodzica, Matka Kościoła — naszą Orędowniczką

Drodzy Bracia Kapłani! Wędrując śladami naszej Pani i Królowej, stańmy się Jej wiernymi pomocnikami w apostołskiej walce o sprawy

Kościola, Ojczyzny i bliźnich. Podobnie jak Ona w trosce o zbawienie Rodziny ludzkiej wypowiedziała Bogu swoje „Niech mi się stanie“ — tak i my, spiesząc naszym bliźnim na ratunek, złożmy w Jej Matczyne ręce naszą gotowość do wyrzeczeń i ofiar.

Podjętej zbożnej pracy duszpasterskiej dla samoobrony Narodu przed zagrożeniem alkoholowym, a także na wzmożenie wysiłków w zakresie apostołstwa trzeźwościowego — Wam, Drodzy Bracia Kapłani, i wszystkim wiernym z całego serca błogosławię.

Warszawa, dnia 8 grudnia 1979.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*
Prymas Polski

SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

42

Warszawa, dnia 15 marca 1980 r.
N. 660 /80/P.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Ojciec Święty powołał do godności biskupiej Księdza Prałata Władysława ZIOLKA, Kanclerza Kurii Biskupiej w Łodzi i ustanowił go biskupem pomocniczym Ordynariusza diecezji łódzkiej, Biskupa Józefa Rozwadowskiego.

Ksiądz dr Hieronim Goździewicz
Kierownik Sekretariatu

Z ORDYNARIATU

43

ZMIANY I NOMINACJE WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

Ks. dr Kazimierz Białecki, prałat honorowy Jego Świątobliwości, rektor Wyższego Seminarium Duchownego, kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Siedleckiej.

Ks. Mieczysław Łuszczynski, dziekan i wiceproboszcz parafii św. Stanisława w Siedlcach, kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Siedleckiej.

- Ks. Mieczysław Marczuk, wicedziekan i proboszcz parafii Osieck, kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Siedleckiej.
- Ks. mgr Kazimierz Korszniewicz, wicedziekan i proboszcz parafii św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim, diecezjalnym referentem maryjnym.
- Ks. dr Jan Prac, wykładowcą homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach.
- Ks. Piotr Popiołowski, proboszczem parafii Dołhobrody.
- Ks. Henryk Żuk, rektorem filii duszpasterskiej Kożuszki.
- Ks. Jan Liwak, wikariusz parafii Radzyń Podlaski, proboszczem parafii Radcze.
- Ks. mgr Jan Cep, wikariuszem parafii Radzyń Podlaski.
- Ks. Wiesław Proniewicz, wikariuszem parafii Wereszczyn.
- Ks. Jerzy Kalicki, wikariuszem parafii Jabłonna Lacka.

Przeniesieni:

- Ks. Wiesław Pińczuk, wikariusz parafii Uhrusk, na wikariusza parafii Mordy.
- Ks. Antoni Jurkitewicz, wikariusz parafii Hańsk, na wikariusza parafii Uhrusk.
- Ks. Jan Cąkała, wikariusz parafii Wereszczyn, na wikariusza parafii Tuchowicz.

Zwolnieni:

- Ks. mgr Józef Kobyliński, ze stanowiska profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach i przeniesiony na emeryturę.
- Ks. Henryk Utykański, ze stanowiska proboszcza parafii Kodeniec w związku z wyjazdem na pracę duszpastersko-misyjną w diecezji Jacarenzinho w Brazylii.

Zmarli:

- Ks. Paweł Zubko, b. proboszcz parafii Witulin, emeryt, w wieku 77 lat, w kapłaństwie 49, zm. 12. III. 1979 r.
- Ks. kanonik Marcei Stokowski, b. proboszcz parafii Serokomla, emeryt, w wieku 81 lat, w kapłaństwie 56, zm. 19. III. 1979 r.
- Ks. Stanisław Cybula, proboszcz parafii Seroczyn Sterdyński, w wieku 75 lat, w kapłaństwie 49, zm. 12. V. 1979 r.
- Ks. Wiesław Żołądek, proboszcz parafii Radomyśl, w wieku 44 lat, w kapłaństwie 18, zm. 4. VI. 1979 r.
- Ks. Marian Lech, b. proboszcz parafii Kościeniewicze, emeryt, w wieku 72 lat, w kapłaństwie 41, zm. 5. VII. 1979 r.
- Ks. Franciszek Kamiński, neoprezbiter, w wieku 25 lat, w kapłaństwie 7 miesięcy, zm. 12. VII. 1979 r.

- Ks. dr Mieczysław Grzymała, emeryt, w wieku 75 lat, w kapłaństwie 51, zm. 24. VII. 1979 r.
- Ks. Józef Puszkiewicz, kanonik honorowy Kapituły Katedralnej, proboszcz parafii Rudno, w wieku 73 lat, w kapłaństwie 44, zamordowany na plebanii 16. VIII. 1979 r.
- Ks. Bronisław Turski, kanonik Kapituły Katedralnej, b. proboszcz parafii Wisznice, emeryt, w wieku 84 lat, w kapłaństwie 62, zm. 17. IX. 1979 r.
- Ks. Piotr Malicki, emeryt, w wieku 74 lat, w kapłaństwie 48, zm. 20. IX. 1979 r.
- Ks. Franciszek Leszczyński, proboszcz parafii Pruszyń, w wieku 59 lat, w kapłaństwie 28, zm. 31. X. 1979 r.
- Ks. Marian Bujno, b. proboszcz parafii Górki, emeryt, w wieku 77 lat, w kapłaństwie 48, zm. 8. XI. 1979 r.
- Ks. Czesław Rubaszek, kanonik honorowy Kapituły Kolegiaty Janowskiej, b. proboszcz parafii Dęblin, emeryt, w wieku 78 lat, w kapłaństwie 53, zm. 19. II. 1980 r.
- Ks. Edmund Kłopotek, kapelan Jego Świątobliwości, proboszcz parafii Siemień, w wieku 43 lat, w kapłaństwie 19, zm. 13. III. 1980 r.
- Ks. Henryk Liszewski, proboszcz parafii Kotuń, w wieku 72 lat, w kapłaństwie 49, zm. 21. III. 1980 r.
- Ks. Jan Nojszewski, b. proboszcz parafii Rusków, emeryt, w wieku 86 lat, w kapłaństwie 64, zm. 30. III. 1980 r.

EGZAMINY PROBOSZCZOWSKIE W 1980 R.

Stosownie do kan. 130 KPK oraz statutu 90 Synodu Podlaskiego i w myśl dekretu Biskupa Siedleckiego z dnia 31 stycznia 1979 r. odbędzie się w Kurii Diecezjalnej w Siedlcach w dniach 16, 22, 23, 29 i 30. X. 1980 r. od godz. 10.00 egzamin proboszczowski z następujących przedmiotów: teologia dogmatyczna, teologia moralna, teologia pastoralna, prawo kanoniczne, liturgia i ochrona zabytków kościelnych według programu podanego w Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich nr 3 (1978) str. 86—98 i nr 4 (1979) str. 114—115. Kapłani wezwani na egzamin proboszczowski obowiązani są nadesłać do Kurii do dnia 1 października 1980 r. następujące opracowania pisemne:

I. *Katechezę*: wybierając jeden z następujących tematów:

Klasa I podstawowa: „Jezus, Syn Boży przychodzi na ziemię” — metoda przeżyciowa.

Klasa II: „Jezus ustanawia Apostołów zwierzchnikami Kościoła na ziemi — wybór Piotra, Papież i Biskupi“ — metoda ze środka — audiowizualnymi.

Klasa V: „Zwycięstwo Chrystusa nad szatanem — kuszenie (wg Synoptyków). Nasza walka ze złem“ — metoda pracy zespołami.

Klasa VI: „Namaszczenie krzyżem. Udział w kapłaństwie Chrystusa. Światło w Sakramencie Chrztu. Aspekt eschatologiczny chrztu. Realizacja przez całe życie. Rola rodziny w sakramencie chrztu“ — metoda monachijska.

Klasa VIII: „Wychowanie dziecka w rodzinie. Rola obojga rodziców w wychowaniu dziecka. Doprowadzenie dziecka do pełnej dojrzałości. Troska o zdrowie dziecka. Uszanowanie osobistego powołania dziecka“ — metoda dialogiczna.

Uwaga: Na początku należy podać, jak katecheta zamierza zrealizować metodę. Przy podaniu treści katechezy należy podać, co w tym czasie robi katecheta i dzieci. Każdą katechezę należy podzielić na stopnie metodyczne z ich nazwami.

Katechezy będą oceniane pod względem treści i metody.

II *Homilię* (według czytań z cyklu C) wybierając jeden z następujących tematów:

1. Duch Święty doprowadzi was do całej prawdy. (uroczystość Trójcy Przenajświętszej).
2. Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. (X niedziela zwykła).
3. Autentyczna wiara prowadzi do poprawy życia. (XI niedziela zwykła).
4. Dzięki wierze jesteście dziećmi jednego Ojca. (XII niedziela zwykła).
5. Apostołowie fundamentem Kościoła. (uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła).
6. Chrześcijanin głosi ewangelię. (XIV niedziela zwykła).
7. Sam Bóg ukazuje ci drogę. (XV niedziela zwykła).
8. Bóg przychodzi do człowieka. (XVI niedziela zwykła).
9. Bóg jest miłosierny. (XVII niedziela zwykła).
10. Potrzeba ustawicznego czuwania, aby grzech w nas nie zapanował. (XVIII niedziela zwykła).
11. Abraham zawierzył Bogu. (XIX niedziela zwykła).
12. Wierność Bogu mimo trudności. (XX niedziela zwykła).
13. Bóg doświadcza człowieka. (XXI niedziela zwykła).
14. Bóg pysznych poniża a wywyższa pokornych. (XXII niedziela zwykła).
15. Bóg objawia sam swe tajemnice. (XXIII niedziela zwykła).

Do złożenia egzaminu proboszczowskiego wezwani są następujący
Kaplani:

16. X. 1980 r.

Ks. Henryk Drozdek
Ks. Bronisław Giersz
Ks. Jerzy Kalicki
Ks. Henryk Kendracki
Ks. Zbigniew Maciejewski
Ks. Kazimierz Nowak

22. X. 1980 r.

Ks. Jan Arseniuk
Ks. Mieczysław Onyśk
Ks. Michał Rozwadowski
Ks. Stanisław Starega
Ks. Andrzej Trebnió
Ks. Piotr Zabielski

23. X. 1980 r.

Ks. Marek Boruc
Ks. Ryszard Iwaniuk
Ks. Michał Śliwowski

Ks. Stanisław Wojciechowski
Ks. Adam Turemka
Ks. Emil Zarzycki

29. X. 1980 r.

Ks. Jan Dudka
Ks. Waldemar Izdebski
Ks. Mieczysław Milczarczyk
Ks. Jan Orłowski
Ks. Antoni Pietruszka
Ks. Marek Szlanta
Ks. Antoni Jurkitewicz
Ks. Stanisław Marczuk
Ks. Kazimierz Mateusiak

30. X. 1980 r.

Ks. Stanisław Bienko
Ks. Bogusław Bolesta
Ks. Edward Boruc